№ 14. Środa 18. Stycznia 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Gmina *Kluwińce*, w obwodzie czortkowskim obowiązała się dla założenia szkoły trywialnej w tej wsi po wieczne czasy, wystawić na gruncie otrzymanym w darze od tamtejszego dziedzica W. Boguckiego, objętości 24 sążni kwadratowych, w przeciągu dwóch lat stosowny budynek szkolny, — na co ofiarował wspomniony dziedzic 20 sztuk dębów, tyleż osik i lip i 20 par krokwi z pnia, jako też potrzebną na pokrycie dachu słomę i 30 zł. w. a. gotówką — tymczasowie zaś postarać się o stosowne umieszczenie szkoły i nauczyciela w najętym domu, utrzymać go zawsze równie jak i przyszły budynek szkolny w dobrym stanie, dostarczać na opał szkoły rocznie 9 kóp i 12 okłotów słomy i dawać na utrzymanie nauczyciela, który obowiązany będzie opłacać stróża szkolnego, rocznie 155 zł. 50½ c. w. a. w gotówce i 69 mecow zboża różnego gatunku, mianowicie żyta, jęczmienia i hreczki in natura.

Prócz tego oddany będzie nauczycielowi do użytku otrzymany z daru dziedzica dla tamtejszej szkoły ogród objętości 937 sążni kwadratowych, którego piąta część ma być użyta na założenie szkólki drzew owocowych.

Nakoniec zapewnił tamtejszy gr. k. kapelan x. Józef Dąbczewski, na czas swego urzędowania w Kluwińcach roczny dodatek w kwocie 5 zł. 25 c. gotówką dla polepszenia dotacyi nauczyciela i 2 mecy żyta in natura na utrzymanie posługacza szkolnego.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem, podaje c. k. galic. Namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Przyzwolenia dla żydów. — Upomnienie akademikom pesztyńskim.)

Wiedeń, 15. stycznia. Jak upewniają, zapadła najwyższa uchwała, na mocy której znoszą się wszystkie te prawa, które dotychczas wykluczały izraelitów od pewnych gałęzi zarobkowania mianowicie od zawodu aptekarskiego a w niektórych krajach koronnych od szynkarstwa, browarnictwa i mielnictwa, tudzież te, które zabraniały Izraelitom pobytu po wsiach w Galicyi, Krakowie i Bukowinie jako też w miejscach górniczych w Węgrzech i Czechach, Kroacyi i Slawonii, w Temeskim banacie i wreście w Siedmiogrodzie. Wszędzie zatem, gdzie mają pobyt prawnie pozwolony, mogą izraelici oddawać się wszelkim pozwolonym gałęziom zarobkowania, podlegając tylko ogólnym przepisom prawnym.

Najświeższe te najwyższe postanowienia służą za nowy dowód, że rząd stara się szczerze usunąć niezgodne z postępem czasu ograniczenia w rozwoju obywatelskiej exystencyi izraelitów.

— Dnia 11. b. m. przybito za kratkami pesztyńskiego uniwersytetu następujące ogłoszenie w języku niemieckim i węgierskim:

„Po ukończeniu poleconego akademicznemu senatowi tutejszego uniwersytetu z wyższej władzy śledztwa dyscyplinarnego przeciw tym uczniom akademicznym, co brali udział w takzwanej deputacyi i petycyi, nadaje się w rzędzie zapadłych w akademicznym senacie a potwierdzonych w wyższej władzy wyroków, imieniem akademicznego senatu a za pośrednictwem odnośnego dekanatu w moc paragrafu 75 regulaminu dyscyplinarnego nr. 1. surowe upomnienie i ostrzeżenie poznanym z podpisów uczestników wszystkich fakultetów, by obznajomieni dostatecznie z duchem paragrafów 64 i 82 naukowego i dyscyplinarnego regulaminu obwieszczonem niedawno dwukrotnie z wyższego polecenia na czarnej tablicy ostrzeżeniem tem troskliwiej wstrzymywali się nadal od wszelkich postępków, któreby nie odpowiadały pomienionym rozporządzeniom a mianowicie określonemu bliżej w §. 68 przyzwoitemu zachowaniu się akademicznemu, bo inaczej mogą łatwo postradać opiekę praw akademickich i popaść pod wyroki cywilnego kodexu karnego.

Senat akademicki odwołuje się jeszcze raz do uczucia honoru i obowiązku swych akademickich obywateli, i tuszy, że i nadal radzi usłuchają ojcowskich upomnień swych akademicznych władz i nauczycieli, i w ten sposób będą umieli zachować tak swój własny honor jako też i godność naszego naukowego zakładu.

W imieniu i z polecenia prowizorycznego senatu akademickiego.

Peszt, 8. stycznia 1860. Dekanat medyczno-chirurgicznego kolegium profesorów.

(Patent regulujący przedsiębierstwa przemysłowe, rzemieślnicze i rękodzielnicze.)
(Dokończenie.)

Rozdział dziewiąty.

Zwierzchności i postępowanie.

§. 141. Polityczne zwierzchności administracyjne pierwszej instancyi są również pierwszą instancyą w sprawach przedsiębierstw przemysłowych (zwierzchności w sprawie zarobkowości).

Do nich należy wykonywanie przepisów zarobkowości;

u innych odbywa się meldowanie względem samoistnego prowadzenia zarobkowości;

one nadają pozwolenie na zatrudnienia przemysłowe zawisłe od koncesyi, o ile poniższe paragrafy nie naznaczają wyjątków;

do nich należy śledztwo i karanie przekroczeń przepisów tej ustawy, o ile się to nieodnosi do postępowania zwykłego sądu karnego (§. 136).

W miejscach, gdzie osobna rządowa władza policyjna istnieje, zwierzchność w sprawie zarobkowości ma się z nią porozumiewać w przypadkach, gdzie względy na publiczne bezpieczeństwo, obyczajność i porządek zasługują na uwagę.

§. 142. Naczelne polityczne władze krajowe stanowią drugą instancyę.

One bezpośrednio wydają pozwolenia na wszystkie przedsiębierstwa ściągające się do prasy w tych miejscach, gdzie władza polityczna ma swoją siedzibę, z wyjątkiem ograniczonych pozwoleń do spredaży książek nabożnych i szkolnych (§. 19);

pozwoleń na otwieranie pożyczalni książek i czytelni;

wydają patenta na budowniczych (drugi ustęp §. 23);

dają pozwolenia na takie przedsiębierstwa peryodycznego przewozu osób, które się odbywają na drogach pocztowych rozstawionemi końmi, przyczem winny porozumieć się z władzą pocztową; dalej na takie tego rodzaju przedsiębierstwa, które się rozciągają do kilku powiatów jednego kraju koronnego; nakoniec upoważniają do używania tych wyszczególnień i odznaczeń, o jakich mówi §. 61.

§. 143. Najwyższą instancyą w sprawach zarobkowości jest ministeryum spraw wewnętrznych.

Wydaje wyjątkowo pozwolenie na przedsiębierstwa prasy w tych miejscach, gdzie nie ma zwierzchności politycznej, tudzież na przedsiębierstwa peryodycznego przewozu osób, które się rozciągają na obręby rządowe kilku krajów koronnych.

Jeśli przedmiot ściąga się oraz i do zakresu działania innej władzy naczelnej państwa, natenczas ministeryum porozumiewać się z nią będzie.

§. 144. Meldowania względem zarobkowości wolnej, jakoteż podania o pozwolenie na zarobkowość za koncesyą mają być do tej zwierzchności wnoszone, w której powiecie znajduje się miejsce prowadzenia zarobkowości. Podania i meldunki mogą być robione na piśmie, albo też ustnie do protokołu wnoszone.

Karta zarobkowa udzielana będzie w formie wyciągu z meldunku i zaopatrzona potwierdzeniem zaciągnienia jej w spisy zarobkowości.

Koncesye udzielane będą w formie dekretów.

O wydaniu każdej karty zarobkowej i o udzielaniu koncesyi uwiadomione być ma stowarzyszenie właściwe.

§. 145. Zwierzchności w sprawach zarobkowości pierwszej instancyi prowadzić będą spisy zarobkowe obejmujące w osobnych oddziałach tak przemysłowe zatrudnienia wolne, jak też i koncesyonowane; w spisach tych zamieszczane być mają wszelkie zmiany względem osób trudniących się przemysłem, a o zmianach takich zawiadamiane być mają zawsze tak zwierzchność podatkowa, jak również i izba handlowo-przemysłowa.

§. 146. Odmawiając pozwolenia na prowadzenie zarobkowości podług §. 15, odmawiając koncesyi, jakoteż odbierając wolność prowadzenia zarobkowości podług §. 60, należy zawiadomić stronę o powodach, której też przysłuża prawo odwołania się w ciągu sześciu tygodni do wyższej władzy.

Jeśli władza wyższa dowie się o braku jakiej prawem przepisanej wymagalności, tedy winna wdać się w to z urzędu.

§. 147. Postępowanie w przypadkach kary zarobkowej ma być zazwyczaj ustne.

W protokole mającym się spisać w tej mierze, umieszczone ma być orzeczenie, i o niem też należy stronę zawiadomić. Na jej żądanie, lub w razie jej nieobecności orzeczenie razem z powodami udzielone będzie na pismie.

§. 148. Rekursa w przypadkach karnych zanoszone być winny w ciągu dni 14 po otrzymaniu uwiadomienia do zwierzchności w sprawach zarobkowości pierwszej instancyi.

Wczesne podanie rekursu wstrzymuje egzekucyę orzeczenia, wszelako zawieszenie prowadzenia zarobkowości pozostaje w swej mocy.

§. 149. Władzy wyższej służy prawo zmniejszyć karę lub znieść ją z powodów zasługujących na uwzględnienie.

§. 150. Przeciw orzeczeniu potwierdzającemu karę lub zminejszającemu ją w drugiej instancyi, nie ma dalszego rekursu.

§. 151. Ściąganie kar pieniężnych odbywa się w drodze egzekucyi administracyjnej.

Jeśli skazany wnosi składkę do kasy stowarzyszenia lub do kasy wsparcia, (§. 128), grzywny te wpływają do tejże kasy, a zresztą idą na fundusz ubogich tego miejsca, gdzie zaszło przekroczenie.

§. 152. Przy egzekwowaniu wyroków karnych, jakoteż innych rozporządzeń, zwierzchność ma prawo przedsiębrać stosowne środki dla zapewnienia wymiaru kary, jako to: położenia aresztu na towary i narzędzia, wstrzymanie ruchu maszyn, zamknięcie warsztatu.

Ameryka.

(Poselstwo prezydenta Stanów.)

Nowy Jork, 27. grudnia. W znanem z telegramów co do głównej treści poselstwie prezydenta Zjednoczonych stanów zawiera się następujący ustęp, poświęcony polityce zewnętrznej:

„Nasze stosunki z wielkiemi mocarstwami Francyą i Rosyą jako też w ogóle z kontynentem Europy, jeżeli wyjmiemy Hiszpanię, pozostały na szczęście jaknajprzyjaźniejsze. W mojem ostatniem poselstwie rocznem wyłożyłem niezupełnie pomyślny stan naszych stosunków z Hiszpanią, a ubolewam, że się nie wiele polepszyły. Nie mówiąc już o innych żądaniach, ale zaległości pieniężne o które usilnie upominali się nasi ministrowie i które bezpośrednio obchodzą więcej niż stu naszych obywateli, są dotychczas nie umorzone, lubo rząd hiszpański przyznał ich słuszność i zgodził się na ilość sumy 128.655 doll. 54 c. Nie potrzebuję uzasadniać na nowo powodów, jakie co do kupna wyspy Kuby w ostatniem mem wyłuszczyłem poselstwie. Zdanie moje w tym względzie pozostało niezmienne. Wzywam panów jeszcze raz poświęcić całą swą uwagę temu przedmiotowi. Nie uzyskawszy sankcyi tej polityki, nie podobna jest prawie, wszczynać układy, któreby rokowały pomyślnym uwieńczyć się skutkiem. — Do niedawna miałem słuszne powody mniemać, że będę mógł oświadczyć wam przy tej sposobnosci, iż trudności z Wielką Brytanią, sprowadzone traktatem Clayton-Bulwera, pozwoliły się załatwić zupełnie w zaszczytny i pomyślny dla obu stron sposób. Wszakże z przyczyn, które rząd angielski nie przewidział, nie dojrzały z republikami Nikaragua i Hondurą modyfikacye w traktatach, które miały przywrócić dobre porozumienie obudwu państw. Można się jednak spodziewać, że dobre to dzieło przyjdzie do skutku. Polegając na tej nadziei, nie widzimy żadnego innego powodu, któryby mógł zachwiać dobre stosunki obudwu krajów."

O przymierzu z prezydentem Juarez nie znajduje się żadna wzmianka, jeżeli następująca z londyńskich dzienników zaczerpnięta dalsza osnowa poselstwa jest już całkowita:

„Z ubolewaniem muszę wam oświadczyć, że od ostatniego mego poselstwa nie zaszło żadne polepszenie w stosunkach mexykańskich i ponownie muszę zwrócić całą uwagę kongresu na nieszczęśliwe położenie tej rzeczypospolitej. Najhaniebniejsze gwałty dotknęły osoby i własności. Nie masz żadnego rodzaju krzywdy, którejby w ciągu ostatnich kilku lat nie musieli znosić nasi w Mexyku zamieszkali obywatele. Co do nazwy znajdowaliśmy się w stanie pokoju z tą rzeczpospolitą, ale uwzględniając nasze stosunki handlowe i położenie zamieszkałych tam naszych obywateli moglibyśmy się znajdować zarówno w stanie wojny z Mexykiem. Zalecam kongresowi powziąć uchwałę, którąby nadawała prezydentowi zastosowane do potrzeby pełnomocnictwo użyć na wypadek zbrojnej siły przeciw Mexykowi, aby uzyskać zadosyćuczynienie za przeszłość a ubezpieczyć się na przyszłość."

Hiszpania.

(Raport wodza armii afrykańskiej. — Pochód na Tetuan. — Utarczki.)

Madryt, 7. stycznia. Naczelny wódz armii afrykańskiej nadesłał następujący raport do tymczasowego ministra wojny:

„Z obozu pod Castillejos d. 3. stycznia 1860 8. godz. zrana.

W kierunku do Tetuanu podjęły wojska nasze rekognoskowanie aż do odległości jednej mili. Nieprzyjaciel zajmuje dolinę, która równolegle bieży z naszą linią. Lubo jest bity gościniec aż do domu Marabouta u stoku Castillejos, może przecież z trudnością tylko przechodzić artylerya. Dwa pułki przybyły już tę drogę. Zamyślam skoncentrować i drugi korpus i posunąć się jutro naprzód, zachowując sobie w zapleczu komunikacyę morską z Ceutą. Jenerał Zabala, co tak świetnie odznaczył się przedwczoraj, cierpi na sparaliżowanie jednego boku. Nie chciał powrócić do Hiszpanii i wiele miałem mozołu, nim go skłoniłem odjechać do Ceuty. Nie myślę, aby stan jego zagrażał prawdziwem niebezpieczeństwem i mam nadzieję, że mu się polepszy. Panująca choroba jest zawsze na tym samym stopniu."

Rozkaz marszu na Tetuan jest treści następującej:

Korpus armii jenerała Zabali rozłoży się obozem u wybrzeży Castillejos i będzie tworzył dywizyę przedniej straży. Między tym korpusem a oddziałem jenerała Ros de Olano, posuniętym najdalej na naszem lewem skrzydle stanie dywizya rezerwy pod wodzą hrabi Reuss. W środku umieści się główna kwatera i sam wódz naczelny. Korpus jenerała Ros de Olano pozostaje w swej teraźniejszej pozycyi, podobnież i dywizya pod rozkazami jenerała Echague, który obsadzi obwarowaną linię naprzeciw Sierra Bullones.

Eskadra hiszpańska na wodach marokańskich liczy oprócz 6 paropływów i łodzi kanonierskich, które należą do armii, paropływ „Vasco Nunec" z banderą admiralską, tudzież 1 okręt liniowy z parowym statkiem holowniczym, 3 fregaty śrubowe i dwa paropływy wojenne.

— Otrzymana w Madrycie dnia 5. a wysłana z Ceuty dnia 4. stycznia depesza zawiera:

„Z obozu na wyżynach Condesy.

Wykonałem mój ruch i stanąłem obozem na wyżynach Condesy nad doliną przed Monte Negro, nie doznawszy żadnego oporu ze strony nieprzyjaciela. Marokanie cofnęli się dalej jak o milę drogi od tego punktu, gdziem ich widział wczoraj na gościńcu, co przez góry prowadzi do Tetuanu. Pokazali się w sile 2000 jeźdźców i tyleż piechoty, ale dopiero w ciągu południa zbliżyli się na odległość strzałów karabinowych, przyczem przyszło do utarczek forpocztowych. Pod wieczór umilkły ich strzały, gdyśmy wzmocnili naszych tiraljerów i wytoczyli kilka dział. Z naszej strony 1 pułkownik i 17 żołnierzy odniosło rany, 5 żołnierzy poległo. Pułkownik Ulibarri odniósł lekką ranę."

— Depesza telegraficzna z Madrytu 9go stycznia donosi: W cieśninie gibraltarskiej burza nie ustaje. Wojsko stoi w Torre Euadrado i zaopatrzone jest na dni pięć żywnością. Paropływy towarzyszą z daleka lądowemu pochodowi armii, i nigdy jej z oka nie spuszczają. — (Późniejsza depesza z tegoż dnia): Burza u wybrzeży afrykańskich już ustała. Komunikacyę między Ceutą i Algesiras przywrócono na powrót. Ponieważ armia się pomknęła naprzód, przeto nie komunikuje się już więcej z telegrafem.

Anglia.

(Rada ministrów. — Układy handlowe z Francyą. — Przepisy korpusu rezerwowego.)

Londyn, 12. stycznia. Przedwczoraj po południu zebrała się rada ministrów, a jak tylko się skończyła, odjechał lord Palmerston do Windsoru, gdzie zabawi do jutra w gościnie u dworu.

— *Morning Post* podaje dziś tłustemi czcionkami następującą wiadomość: „Przy wzmagającym się z każdym dniem obrocie handlowym między Anglią i Francyą i w obec liberalnych dążności obudwu rządów, przyjemnie będzie zapewne obudwom narodom dowiedzieć się, że w tej chwili toczą się układy dla zawarcia traktatu handlowego na podstawie większych korzyści wzajemnych."

— Ministeryum wojny ogłasza przepisy, jakie zachowane być mają co do uchwalonego na zeszłej sesyi parlamentowej korpusu rezerwowego, który składać się ma najwięcej z 20.000 żołnierzy wysłużonych, i liczyć najwięcej już 20.000 ludzi. Główna treść ich taka: Do korpusu rezerwowego zgłosić się mogą ci wszyscy szeregowcy i podoficerowie, którzy albo całą kapitulacyę swoją już wysłużyli (żołnierz pieszy przeto po latach 10ciu, a każdej innej broni po latach 12), lub których po pięciu latach służby dymisyonowano z zaświadczeniem zachowania się dobrego. Każdy należący do korpusu rezerwowego, nie może mieszkać dalej od głównej jego kwatery, jak o 30 mil angielskich. Podczas pokoju obowiązany jest przynajmniej przez dni 12 co roku odbywać powszechne ćwiczenia wojskowe, a zresztą, gdyby go powołano do obrony kraju lub do uśmierzenia zaburzeń wewnętrznych, ma się całkiem służbie poświęcić. Za niedopełnienie tych obowiązków postanowiono kary rozmaite. Pensye wymierzono całkiem na skalę taką, jak i dla armii regularnej. Rezerwista zachowuje ten sam stopień, jaki miał dawniej w służbie czynnej. Tytułem żołdu pobierać będzie rocznie 4 funtów szterlingów, a w służbie taką samę płacę, jak żołnierz armii regularnej.

Francya.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — List Cesarza Napoleona do Ojca św. z Monitora.)

Paryż, 12. stycznia. Wczorajszy bal w Tuileryach, pierwszy tych zapust, był bardzo świetny. Cesarz rozpoczął zabawę z księżną Klotyldą a Cesarzowa z młodym księciem Oranii. Także hrabia Walewski był obecny i rozmawiał najwięcej z księciem Metternichem, który nie odjechał sam do Wiednia, jak mylnie donosiły niektóre dzienniki, lecz wyprawił tylko swego pierwszego sekretarza legacyi, hrabię Ludolfa. Przed balem była recepcya korpusu dyplomatycznego, jak zwykle z nuncyuszem papieskim na czele.

— Podług doniesienia telegraficznego z Konstantynopola miał p. Thouvenel wyjechać ztamtąd dnia dzisiejszego.

— Ks. Bonaparte, syn księcia Canino, przybędzie tu wkrótce z Rzymu.

— U ministra wojny była przedwczoraj wielka uczta, na której prócz ministrów znajdowali się także marszałkowie i kilku członków ciała dyplomatycznego, a między tymi i książę Metternich.

— *Monitor* wczorajszy ogłasza następującą osnowę pisma cesarskiego do J. Ś. Papieża.

„Wasza Świątobliwość!

Pismo z 8go grudnia, które W. Świątobliwość przesłać mi raczyłeś, mocno mnie wzruszyło (vivement touché), i z zupełną otwartością odpowiem na odwołanie się do mojej szczerości. Tak podczas wojny, jak i po jej ukończeniu troszczyłem się wielce położeniem państwa kościelnego. Do tych ważnych powodów, które mnie zniewoliły do tak spiesznego zawarcia pokoju, policzyć należy jeszcze i obawę, by rewolucya nie przybrała z każdym dniem większych rozmiarów. Logika wypadków jest nieubłagana, i mimo mojej uległości dla stolicy apostolskiej, mimo obecności wojsk moich w Rzymie, niemogłem przecież uniknąć pewnego spólnictwa ze skutkami ruchu narodowego, który nastąpił z powodu walki wszczętej z Austryą. Lecz po zawarciu pokoju nieomieszkałem przesłać W. Świątobliwości pisma dla przedstawienia pomysłów zdolnych według sądu mojego przyczynić się do uspokojenia Romanii. Jakoż potąd jeszcze jestem tego zdania, że prowincye te, gdyby W. Świątobliwość wówczas był zezwolił na odłączenie ich administracyjne i na mianowanie gubernatora świeckiego, byłyby powróciły pod władzę rządu papieskiego. Na nieszczeście nie przyszło do tego, i niemogłem już przeszkodzić zaprowadzeniu rządu nowego. Usiłowania moje to tylko sprawiły, że wstrzymano dalsze szerzenie się powstania, a dymisyonowanie Garybaldego zachowało marchię ankońską od niezawodnego najścia. Teraz ma się zebrać kongres. Mocarstwa nie zapoznają zapewne niezaprzeczonych praw stolicy apostolskiej do posiadania legacyi, z tem wszystkiem jednak podobna jest do prawdy, że dla ich ukorzenia nie zechcą uciec się do przemocy. Bo gdyby ukorzenia tego dokonano za pomocą sił obcych, natenczas legacye wypadałoby obsadzić na dłuższy czas siłą zbrojną. Taka okupacya ściągnęłaby nienawiść znacznej części narodu włoskiego, i podsycałaby zazdrość mocarstw wielkich: znaczyłoby to przewlekać i nadal stan wzburzenia, niechęci i obawy. Cóż wypada przeto uczynić, zwłaszcza że niepewność taka niemoże się ciągle utrzymywać? Po ścisłem rozpoznaniu trudności i niebezpieczeństw rozmaitych kombinacyi w tej mierze, okazuje się najodpowiedniejszem widokom stolicy apostolskiej — mówię to z ubolewaniem — poświęcić prowincye zbuntowane. Jeśli Ojciec święty dla spokoju Europy zrzeknie się tych prowincyi, które od pięćdziesięciu lat nabawiały rządy papieskie tyloma kłopotami, i w zamian tego zażąda od mocarstw rękojmi co do posiadania reszty prowincyi, to nie wątpię, że porządek wróci niezwłocznie. W takim razie zapewniłby Ojciec św. wdzięcznym Włochom pokój długoletni, a stolicy apostolskiej spokojne posiadanie państw kościelnych. Wasza Świątobliwość, jak rad tuszę, nie omyli się co do uczuć, jakie mnie przejmują, i uzna trudność mego położenia. Wyłoży też sobie w duchu życzliwym otwartość mej mowy, a to pomnąc na to, co już zrobiłem dla religii katolickiej i jej dostojnego Zwierzchnika. Wykryłem tu bez żadnego utajenia myśli moje, poczytując to za rzecz niezbędną przed zabraniem się kongresu. Jakakolwiek zapadnie na nie uchwała, to zawsze upraszam W. Świątobliwość o danie temu wiary, że w niczem nie zmieni postępowania, jakie zawsze zachowywałem w obec W. Świątobliwości. Składając W. Świątobliwości podziękę za błogosławieństwo apostolskie, przesłane Cesarzowej, Cesarzewiczowi i mnie, ponawiam zapewnienie mojego najgłębszego uszanowania. Waszej Świątobliwości bogobojny syn (dévots fils). W pałacu Tuileryów, 31. grudnia 1859. *Napoleon.*"

Holandya.

(Misya do Indyi zachodniej.)

Królewską uchwałą z 28. grudnia z. r. otrzymał pan Metman misyę do Indyi zachodniej. W towarzystwie sekretarza, van den Andel ma pan Metman jako komisarz rządowy zaprowadzić nowe ustawodawstwo w koloniach zamorskich. Dziennik *N. A. C.* przywiązuje do tej misyi wielką wagę i zastanawiając się nad tem przedmiotem, nie tai tego, że kolonie robiły sobie takie nadzieje, które według teraźniejszego stanu prawodawstwa w Holandyi jeszcze wypełnione być nie mogą. I tak między innemi uwolnienie niewolników, sprawa, którą już od kilku lat uznano za bardzo naglącą, musi być odroczona, gdyż rząd oświadcza, że na teraz jeszcze nie jest w stanie, takie uwolnienie przeprowadzić. Rząd obliczył, że na to potrzeba najmniej 15 milionów złotych, a względem uzbierania ich nie zaszło jeszcze między rządem a większością izby drugiej porozumienie.

Włochy.

(Wiadomości bieżące.)

Turyn, 10. stycznia. Pisma piemonckie zaprzeczają doniesienie niektórych dzienników, jakoby w naczelnem dowództwie armii francuskiej w Lombardyi zajść miała bliska zmiana. — Wiele dzienników utrzymują, że armia Włoch środkowych wyniesie na wiosnę 75.000 żołnierza, gazety piemonckie donoszą przeciwnie, że armia ta w najlepszym razie liczyć będzie 40.000 żołnierza. — Wychodźca wenecki Cesare Parocco został za nieprzyjaźne rządowi przemowy w takzwanym klubie weneckim wydalony z Medyolanu. — dnia 7. b. m. napadnięto w jasny dzień na otwartej ulicy Medyolanu jakiegoś dzierżawcę, i zabrano mu całą gotówkę.

Opinione zaprzecza doniesieniom zagranicznych dzienników, jakoby gabinetowi zagrażały nowe zmiany. Minister La Marmora zachorował i kilka już razy opuszczano mu krew.

Niemce.

(Program wniosków stronnictwa konserwatystów do sejmu w Berlinie. — W. księżna toskańska. — Stany hanowerskie uchwalają wniosek do prawa morskiego.)

Berlin, 14. stycznia. *Gaz. now. pruska* rozbiera program, jaki konserwacyjne stronnictwo w Prusiech musi postawić i popierać na sejmie. Głównemi punktami tego programu mieni: Odrzucenie małżeństw cywilnych, odrzucenie liberalnej ustawy gminnej i obwodowej, odrzucenie opartej wyłącznie na podatku ustawy miejskiej i ustawy wyborczej, opór przeciw wyrównaniu podatku gruntowego, podniesienie niedostateczności ustawy o prasie, popieranie nowej organizacyi armii i szkolnego regulaminu. „Nie ustawanie w opozycyi przeciw wszelkim liberalnym experymentom" — mieni pomieniona gazeta, „niezbędnem obowiązkiem stronnictwa zachowawczego."

Drezno, 11. stycznia. J. M. owdowiała W. księżna toskańska przybyła tu wczoraj w nocy z Monachyum i wysiadła w zamku królewskim.

Hanower, 10. stycznia. Izba druga przyjęła dziś jednogłośnie pierwotny wniosek deputowanego Adicke:

„Stany uchwalają prosić rząd, by wszelkiemi odpowiednemi środkami starał się nietykalność własności prywatnej i osoby w czasach wojennych jak dotychczas na lądzie zapewnić nadal także i na morzu."

Minister Borries oświadczył się otwarcie za tym wnioskiem, dodając że kwestya ta obchodzi w wysokim stopniu nietylko całe Niemce, ale szczególniej Hanower, położony nad morzem. Rząd hanowerski zwrócił od początku uwagę swą na bremeńskie zabiegi w sprawie ulepszenia prawodawstwa morskiego, i będzie je popierał w miarę sił swoich. Że i zgromadzenie stanów oświadcza się w tym duchu, może być tylko pożądanem rządowi. Mowca uważał zatem za potrzebne zalecić usilnie wniosek pierwotny deputowanego Adicke, lubo obydwie strony i bez tego zgodziły się przyjąć go niezmiennie.

Azya.

(Doniesienia z Indyi. — Lorda Canninga objazd po kraju.)

Kalkucki korespondent gazety *Times* pisze pod dniem 24go listopada:

Lord Canning objeżdża z świetnym orszakiem północno-zachodnie okolice. Dnia 3. listopada znajdował się w Cawnporze i na porannej recepcyi przyjmował około stu radżów. Niezachwiany w wierności w czasie powstania Maharadża z Rewah, co sprawie angielskiej służył z własnem niebezpieczeństwem i narażeniem się, zasiadał w wspaniałym stroju wschodnim po prawej ręce wicekróla. Lord Canning własną ręką wpośród wielu słów pochwalnych zawiesił mu na szyję złoty łańcuch honorowy, przeznaczone zaś dla innych radżów łańcuchy dotykał tylko palcami. Radżę z Czikari, co obleżony od powstańców wzbraniał się wydać im przechowanego oficera angielskiego, pochwalił jeneralny gubernator publicznie, przyznając mu przydomek: „zacnego człowieka."

Z **Bombaju** donoszą pod dniem 15. grudnia:

Z Audhy nadeszły ważne wiadomości. Dwa tysięcy powstańców wraz z przewódzcami swymi Mammu Khan, Khan Badur, Khan Beni Mahdor i innymi dostało się do niewoli. Księżnie Begum powiodło się uciec.

James Wilson przybył dnia 29. listopada do Kalkuty.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 14. stycznia. Zapewniają, że książę Napoleon mianowany będzie wielkim admirałem.

Londyn, 14. stycznia. Tutejsze dzienniki podają korespondencyę z Paryża, podług której miała Francya zaproponować gabinetowi angielskiemu wspólną notę do innych mocarstw z oświadczeniem, że naruszenie zasady nieinterwencyi uważane będzie za wypadek wojenny; ale Anglia nie chciała przyjąć takiego zobowiązania. — *Times* przytacza pogłoskę, jakoby Anglia posłała zapytanie do Wiednia, na które miała odpowiedzieć Austrya, że nie chce rozpoczynać nowej wojny włoskiej, ale założy protest, jeśliby nie nastąpiła przyrzeczona w Vilafranca i w Zuryku restauracya książąt. — *Economist* posuwa się tak dalece w swoich narodowo-ekonomicznych nadziejach, że przypuszcza zawarcie traktatu handlowego z Francyą na podstawie wolności handlowej.

Turyn, 14. stycznia. *Armonia* krytykuje ostro, list Cesarza Napoleona do Papieża, i zapewnia, że Ojciec święty nieomieszka odpowiedzieć.

Medyolan, 12. stycznia. Dziennik *I popoli uniti* skonfiskowała policya. — Wiadomość podana w dzienniku *Perseveranza*, jakoby w Corku wylądował okręt z ładunkiem 23.500 karabinów przysłanych Włochom w darze z Ameryki, okazała się zmyśloną. — W prowincyach emiliańskich ma nastąpić nowa rekrutacya.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. stycznia.

Hotel Langa: PP. Steuren Artur, c. k. porucz., z Wiednia.

Hotel krakowski: Mrówczyński Ambr., przeł. gminy, z Rohatyna.

Do domu zajezdnego nr. 178¾: Herman Łucyan, z Rzepniowa.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 17. stycznia.

P. Herman Łucyan, do Rzepniowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. stycznia.

Pora	Barometr w mierzę parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	331 87	— 6.8°	88.6	południowy sł.	jasno
2. god. po poł.	331.69	— 2.8°	78.2	„ „	„
10. god. wiecz.	331.50	— 6.0°	84 1	„ „	„

TEATR.

Dziś na scenie polskiej na dochód pani Anieli Aszpergerowej: **„Sara Kreolka,“** dramat w 5 aktach z francuskiego. — Potem *druga reduta.*

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 17. stycznia.

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 79.60. Metaliki po 5% za 100 zł. 72.40; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 870.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 203.40; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

Wexlowy. Augsburg za 100 zł połudn. niemieck. waluty 110.65. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 128.55. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Payż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 8½, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs lwowski.

Dnia 17. stycznia.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	3	6	9
Dukat cesarski	„ „	6	8	6	13
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	37	10	52
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	99	2	3
Talar pruski	„ „	1	93	1	96
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	58	85	25
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	50	72	17
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	60	79	60

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17. stycznia

	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . wal. austr.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	85	—
„ dawał „ „ 100	84	50
„ żądał „ „ 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	18⅔

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. stycznia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.25	67 75
Z pożyczki narod. po 5%	78.70	78.90
Z r. 1851, ser. B. po 5%	97.50	—.—
Metaliki po 5%	72.—	72 10
dtto. „ 4½%	63.25	63.50
dtto. „ 4%	56.—	56.25
dtto. „ 3%	42.50	43.—
dtto. „ 2½%	35.75	36.—
dtto. „ 1%	14.10	14.20
Przez. do wylos. z r. 1834	350.—	355.—
„ 1839	119.—	119.50
„ 1854	111.25	111 75
Renty Como po 42 lir. aus.	15.50	16.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	70.—	70.50
„ „ 4½%	62.—	62.50
„ „ 4%	54.50	55.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	47.—	47.50
„ 3%	64.—	65.—
„ 2½%	60.—	62.—
„ 2¼%	54.—	55.—
„ 2%	48.—	49.—
„ 1¾%	43.—	44.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	70.—	70.50
„ 4½%	62.—	62.50
„ 4%	54.50	55.—

B. Krajów koronnych

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	91.—	92.—
Węgier	71.50	72.—
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	71.—	71.25
Galicyi	71.75	72.25
Bukowiny	69.50	70.—
Siedmiogrodu	69.50	70.—
innych krajów kor.	86.—	94.—
Z klauz los. r. 1867	—.—	—.—
Lom. wen. poż. z r. 1850	99.50	100.—
Wen. pożyczka z r. 1859	79.75	80 25

	pien.	towar.
Dług Tyrolu po 5%	70.—	70.50
„ 4%	54.50	55.—
Dług Salcburga „ 3½%	47.—	47.50
„ 3%	41.—	42.—
Dług Krainy „ 2½%	35.—	35.25
„ 2%	27.—	27.50
„ 1¾%	24.50	25.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	—.—	24.—
„ 2½% za 100 zł.	—.—	21.—
„ 2¼% za 100 zł.	—.—	18.—
„ 2% za 100 zł.	—.—	16.—
„ 1¾% za 100 zł.	—.—	14.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	866.—	868.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	199.50	199.70
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	570.—	572.—
Półn. kolei po 1000 zł. m. k.	1900 —	1902
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	273 50	274.—
Kol Ces. Elżbiety po 200 zł.	172 50	173 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	136 50	136.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą (50%)	158.—	159.—
Kol. Karola Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 60 zł. (30%)	68.50	69.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	24.—	26.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	55.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	575.—	580.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
z wpłatą 60 zł, (30%)	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	—.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	130.—	135.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	443.—	444.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	220.—	225.—
Mosts łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	330.—	335.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	340.—	345.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	101.—	102.—
10 „ 5%	97.—	97.50
przeznacz. do los. po 5%	92.—	92.25
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przez. do los. po 5%	88.—	88 25
Gal. Tow. kred. po 4%	83.50	84.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	134.—	135.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	129.—	130. —
Kol. Gloggn. za 100 zł.	83.50	84.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	91.50	92.50
Lloyda za 100 zł.	88.50	89.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	102.50	102.75
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	127.—	128.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	38.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	81.50	82 50
Salma „ 40 „ „	41.75	42 25
Palfiego „ 40 „ „	38.—	38.50
Clarego „ 40 „ „	37.—	37 50
St. Genois „ 40 „ „	39.—	39.50
Windischgrätza 20 zł. „	23.—	23.50
Waldsteina 20 „ „	28.—	28 25
Keglevicha 10 „ „	15 50	16. —

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	110.50	110.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	110.50	110.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	97.10	97.10
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	128.25	128.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	51.—	51.—
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr. woł.		—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		— —
Dyskonto weks. Bank. nar.		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		5%

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

	zł.	c.
Dukaty ces. men.	6 zł.	9 c
dtto. pełnej wagi	6 „	9 „
Korona	17 „	67 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery.	— „	— „
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

KRONIKA.

(Przestępstwa targowe.) Urząd targowy stołecznego miasta Lwowa ukarał w pierwszej połowie b. m. trzynaście partyi w części pieniądzmi a w części aresztem i konfiskatą podejrzanych artykułów, a to:

Dwie za wydęcie cielęciny; cztery za niedozwolone przekupstwo; jedną za zastawienie trotuaru, a sześć za przekroczenie przepisów cymentowania.

(Szarańcza.) Doniesienia z Wołynia, Podola i Besarabii opisują, jakie spustoszenia zrządziła szarańcza w tych prowincyach. Sami niemieccy koloniści w okolicy Odesy wyniszczyli na swoich polach z wiosną r. z. 200.000 czetwertów tego szkodliwego owadu; 183 larw szarańczych ważyły jednego zołotnika (⅓ funta) i były tak duże, jak mrówcze jaja. Zatem wynosiła ilość zniszczonego owadu 1,422.305,283.000. Mimo to spadły masami inne stada i spustoszyły do szczętu najpiękniejsze zasiewy. W jednej okolicy Besarabii zasklepiła się nawet duża egipska szarańcza pod skibą jak i po obudwu brzegach Dunaju, gdzie wylęgają się niezliczone stada tego owadu. A że niepodobna wygubić tych zaleźników dla niedostępności brzegów dunajskich, przeto obawiają się w Besarabii nowych klęsk z wiosną.

(Proces o niedotrzymanie subskrypcyi.) W roku 1825 powziął pewien artysta imieniem Schlick zamiar wydawać w rycinach wszystkie arcydzieła starożytnej sztuki, rozproszone w Romagnii, Toskanii i Neapolu, jakoteż w ruinach Herkulanum i Pompei, i otworzył na to subskrypcyę, do której przystąpiło wielo dostojnych osób a między temi także familia Orleańska. Niedawno ukończył Schlik pierwszą seryę starożytnych waz i rozesłał subskrybentom, ale familia orleańska nieprzyjęła jej oświadczając, że podpis z roku 1841 nie jest już dla niej obowiązującym. Wytoczyła się sprawa przed sądem i skarga Schlicka upadła, ponieważ sąd uznał, że rewolucya z lutego 1848, jako wypadek z wyższej woli, uwolnił oskarżonych od zobowiązania przyjętego śród stosunków politycznych, które już nieistnieją.

(Umundurowanie armii francuskiej) ma być znacznie zmienione, a mianowicie w taki sposób, by ten sam ubiór służyć mógł tak podczas wojny, jak niemniej i w czasach pokoju. Zdaje się, że teraz przyjęto już stanowczo takie umundurowanie: Pantalony czerwone nieco szersze niż połąd, z dwoma guzikami u spodu, tak że mogą być założone i spięte powyżej kostki na dwóch po każdej stronie podkładkach skórzanych. Łytki osłonięte są jak u Zuawów żółtemi cholewkami ze skóry, przy których noszą czarne lub białe kamasze. Dalej przyjęto krótką kurtkę granatową z kołnierzem z przodu wyciętym, tak że widać niebieską chustkę bawełnianą, a szyja wcale nie jest sztywnie opięta. Przy tem krótki płaszcz szaraczkowy z kapiszonem; płaszcz ten może być w stanie ściągany przepaską wszytą od poszewki, i wdziewa się go na mundur. Czako małe jest z pilśni, przytrzymane rzemykiem, a furażerka podobna z kroju do austryackiej. W końcu wełniany kubrak, jak u marynarzy.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*